

Czas na podsumowania

ROZMOWA Z ANTONIM SZLAGOREM – BURMISTRZEM MIASTA ŻYWCA, PEŁNIĄCYM TAKŻE FUNKCJĘ PRZEWODNICZĄCEGO ZGROMADZENIA ZWIĄZKU MIĘDZYGMINNEGO DS. EKOLOGII W ŻYWCU.

1. Jak ocenia Pan rok 2010 w perspektywie realizacji Projektu „Oczyszczanie ścieków na Żywiecczyźnie”? Zgodnie z informacjami, do końca listopada wybudowano już ponad 550 km sieci kanalizacyjnej oraz ponad 100 km sieci wodociągowej w 11-stu gminach realizujących inwestycje – to bardzo dobry wynik?

To jest doskonały wynik, ponieważ jest to prawie połowa wszystkich zaplanowanych prac. To nie jest taka prosta inwestycja. Po pierwsze jest trudno, ponieważ budowa sieci wodociągowej i kanalizacyjnej – to roboty liniowe przebiegające przez prywatne działki mieszkańców oraz przez drogi publiczne. Mieszkańcy nie zawsze zgadzają się – z takich czy innych względów – na przebieg sieci kanalizacyjnej przez tereny stanowiące ich własność. Dlatego trzeba odbyć wiele spotkań i poświęcić wiele godzin na negocjacje, żeby ktoś nie zablokował całej inwestycji. Ale uważam rok 2010 za bardzo dobry. Udało nam się bardzo wiele zrobić. Dziękuję

mieszkańcom, bo wykazywali duże zrozumienie dla inwestycji, która służyć będzie wszystkim.

2. Warto wspomnieć o tym, że w tym roku uruchomiono również oczyszczalnię ścieków w Żywcu, Ciężynie i Zwardoniu. Jak Pan ocenia te inwestycje? Jak są plany, co do schematu zarządzania wytwarzanym przez spółki majątkiem? Czy są już wstępne ustalenia w sprawie taryf?

Beneficjentem I Fazy Projektu „Oczyszczanie ścieków na Żywiecczyźnie” jest Związek Międzygminny ds. Ekologii, Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Żywcu, jak również Beskid-Ekosystem Sp. z o.o. w Ciężynie. To zostało zapisane w memorandum finansowym obejmującym I Fazę. Oczywiście na bieżąco rozmawiamy na temat taryf i negocjujemy w tej sprawie. Należy podkreślić, że tutaj bardzo dużo zależy od samorządów gminnych. Staramy się, aby mieszkańcy za bardzo nie obciążać kosztami. Jednak należy zdawać sobie sprawę, że jeżeli przybywa nowy majątek, to koszty rosną. Każdej z 11 gmin przybędzie właśnie taki majątek, a co za tym idzie wzrośnie amortyzacja, podatek od nieruchomości i różne inne elementy. Od samorządów zatem zależy, aby mieszkańcy udźwignęli finansowe powinności. Także Rada Miejska na wspólnym posiedzeniu Komisji, ustaliła dopłaty do metra



ANTONI SZLAGOR

sześciennego ścieków. Stosowna uchwała w tej sprawie zostanie podjęta w najbliższym czasie.

3. Czy kolejny rok zapowiada nadal takie tempo inwestycji?

Oczywiście w kolejnym roku nie zamierzamy zwalniać tempa prac w ramach inwestycji. Jednak pewne działania są uzależnione od warunków atmosferycznych. Prace, których nie uda się wykonywać przy takiej aurze, trzeba przesunąć na wiosnę. Planując termin rozpoczęcia prac oraz ich zakończenia, bierze się również pod uwagę okresy zimowe. Sytuacje tego typu są zatem przewidziane w harmonogramie.

4. Razem z wyborami samorządowymi kończy się kadencja Zgromadzenia i Zarządu Związ-

ku Międzygminnego ds. Ekologii. Jak ocenia Pan prace dotychczasowych władz ZMGE?

W trzech gminach uczestniczących w programie zmienili się wójtowie. To, że władze samorządowe się zmieniają, nie znaczy, że zmienia się cokolwiek w całej działalności Związku. Istnieje ciągłość władzy, uchwały są obowiązujące. Także nowych kolegów, którzy zostali wójtami, wciągnęliśmy w wir pracy. Powierzmy im określone zadania i wszyscy wspólnie – tworząc zespół – będziemy działać.

5. Czego życzyłby Pan sobie, Związkowi i pozostałym gminom w kolejnym roku inwestycyjnym?

Życzyłbym Związkowi Międzygminnemu dalszego rozwoju. Jego potencjał inżyniersko-techniczny, będziemy planować włączyć w realizację naszych kolejnych pomysłów. Na razie na ten temat dyskutujemy z członkami Zgromadzenia.

Ciepłych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i spełnienia w nadchodzącym 2011 roku, życzy Przewodniczący Zgromadzenia oraz Zarząd Związku Międzygminnego ds. Ekologii w Żywcu